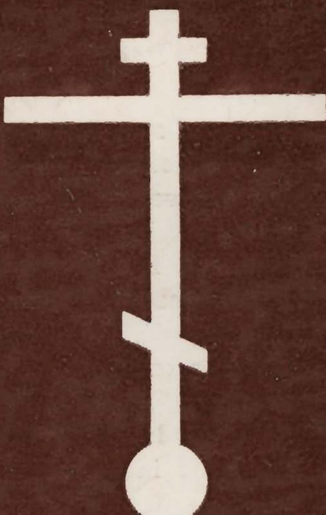


FIODOR

DOSTOJEWSKI

IDIOTA

PRZEKŁAD
JERZY JĘDRZEJEWICZ

ADAPTACJA
KRZYSZTOF ROŚCISZEWSKI

teatr studyjny'83

REŻYSERIA — KRZYSZTOF ROŚCISZEWSKI
SCENOGRAFIA — ANDRZEJ MARKOWICZ
KOSTIUMY — IRENA BIEGAŃSKA
MUZYKA — EWA KORNECKA

W PRZEDSTAWIENIU WYKORZYSTANO NIEKTÓRE SCENY Z ADAPTACJI STANISŁAWA BREJDYGANTA

OBSADA

LEW NIKOŁAJEWICZ MYSZKIN	CEZARY NOWAK
PARFIEN ROGOŻYN	ANDRZEJ KRUKOWSKI
NASTASJA FILIPOWNA BRASZKOW	ELŻBIETA BIELSKA-GRACZYK
GAWRIŁA ARDALIONOWICZ IWOŁGIN (GANIA)	TOMASZ KUBIATOWICZ
IWAN FIODOROWICZ JEPANCZYN (GENERAŁ)	TADEUSZ TEODORCZYK
JELIZAWIETA PROKOFIEWNA JEPANCZYN (GENERAŁOWA)	ALICJA CICHECKA
ADELAJDA IWANOWNA JEPANCZYN	BRYGIDA DWOROK, MAGDALENA MIREK
AGŁAJA IWANOWNA JEPANCZYN	BRYGIDA DWOROK, MAGDALENA MIREK
ALEKSANDRA IWANOWNA JEPANCZYN	MAŁGORZATA KONIECZNA
NINA ALEKSANDROWNA IWOŁGIN (MATKA GANI)	BARBARA DZIDO-LELIŃSKA
WARWARA ARDALIONOWNA IWOŁGIN	JOLANTA BANAK
LEBIEDIEW	JAN KONIECZNY
FERDYSZCZENKO	MIROSŁAW HENKE
AFANĄSIJ IWANOWICZ TOCKI	TADEUSZ TRYGUBOWICZ
DUCHOWNY	BOHDAN GRACZYK
HIPOLIT	MAREK CICHUCKI

INSPICJENT — TADEUSZ DWORZAŃSKI
SUFLER — JOLANTA PAŚ

PREMIERA
1986

WIELKA ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA PWN
WARSZAWA 1962

DOSTOJEWSKI Fiodor Michajłowicz, ur. 11 XI 1821 w Moskwie, zm. 9 II 1881 w Petersburgu, pisarz rosyjski. Jako syn sztab-lekarza szpitala maryjskiego wcześnie zetknął się z biedotą wielkomiejską, która stała się potem tematem jego pierwszych utworów. Wychowany w surowej atmosferze domowej, po śmierci matki został przez ojca oddany do pensjonatu; lato 1834 spędził w mająteczku ojca w tulskiej guberni, gdzie po raz pierwszy zetknął się z ludem rosyjskim. Następnie wysłano go do szkoły inżynierskiej w Petersburgu; w tym czasie ojciec jego został zamordowany przez chłopów; pozbawiony środków do życia Dostojewski początkowo zarabiał tłumaczeniami (przełożył m.in. „Eugenię Grandet" Balzaca). Jego pierwsza „powieść w listach" „Biedni ludzie" (1845), kontynuująca pozornie tradycje gogolowskie, została entuzjastycznie przyjęta przez krytykę (Niekrasow, Bielinski) i postawiła młodego autora w rzędzie najwybitniejszych pisarzy rosyjskich „szkoły naturalnej". W następnych swych utworach („Sobowtór" 1846, „Białe noce" 1848, „Nietoczka Niezwanowa" 1849) oddalił się od dominującego kierunku ówczesnej prozy rosyjskiej, pogłębiając psychologiczną analizę postaci, zacierając granice między rzeczywistością „zewnętrzną" i „wewnętrzną", odsłaniając irracjonalne złoża psychiki ludzkiej. Szczególnie charakterystyczna jest dla utworów problematyka rozdwojenia wewnętrznego i temat „marzycielstwa". Spotkały się one z surową oceną krytyki i przez długi okres twórczość Dostojewskiego nie znalazła należytego uznania w Rosji. Od 1847 Dostojewski należał do kółka tzw. pietraszewców (od nazwiska M.W. Pietraszewskiego), zajmujących się zagadnieniami społecznymi,

BORYS BURSOW
„OSOBOWOŚĆ DOSTOJEWSKIEGO"
PIW WARSZAWA 1983

W końcu 1867 roku pracował Dostojewski nad „Idiotą".
Napisawszy około dziesięciu arkuszy, stwierdził, że są nieudane. Należało przemyśleć poprzednią koncepcję, która zmieniła się aż tak, że autor zaczął mówić o niej jako o czymś całkiem nowym. Musiał to zrobić, był bowiem zależny od Katkowa, redaktora pisma „Russkij Wiestnik". Żadnego innego wyjścia nie było. Nadszedł grudzień, minął wyznaczony termin; powieść miała ukazać się w styczniowym numerze pisma. Dostojewski znów zastanawia się nad dawnym zamysłem; informuje o tym Majkowa w dniu 31 grudnia 1867 roku.
Nad planem nowej powieści myślałem od 4 do 18 grudnia włącznie. Sądzę, że średnio miałem po sześć (nie mniej) planów na dzień. W głowie mi się kręciło jak w młynie. Dziwię się, że nie zwariowałem. Wreszcie 18 grudnia zacząłem pisać nową powieść, a 5 stycznia (nowego stylu) wysłałem do redakcji 5 rozdziałów części pierwszej (około 5 arkuszy) z zapewnieniem, że 18 stycznia (nowego stylu) wyślę pozostałe dwa rozdziały pierwszej części. Wczoraj, 11 stycznia, wysłałem owe dwa rozdziały i w ten sposób odesłałem całą pierwszą część — około 6 lub 6 1/2 arkusza. Pierwszą przesyłkę powinni otrzymać 30 grudnia (naszego stylu), a drugą dostaną 4 stycznia. Jeśli więc zechcą, to pierwszą część zdążą jeszcze wydrukować w styczniowym numerze. Część drugą (nie napisałem jeszcze ani linijki) pod słowem honoru obiecałem przesłać ostatecznie i nieodwołalnie do 1 lutego (naszego stylu).
Czyż w takiej sytuacji, drogi przyjacielu, mogłem myśleć o pisaniu listów? Jako człowiek wyrozumiały pojmie mnie Pan, a jako przyjaciel wybaczy moje przymusowe milczenie. Zresztą i czasy były bardzo ciężkie. Teraz o powieści, aby skończyć z tym tematem. W istocie sam nie bardzo wiem, co im posłałem.

niechaj nikt nie zwodzi samego siebie!
jeżeli komuś z was się zdaje, że posiada mądrość tego świata,
niechaj wpierw stanie się głupim. tak tylko stanie się mądrym.
bo mądrość tego świata jest głupstwem w oczach bożych.

zwłaszcza francuskim socjalizmem utopijnym;
zdawali sobie oni sprawę z konieczności dokonania gruntownej reformy rosyjskiego systemu państwowego i ustroju społecznego. Aresztowany 22 IV 1849, Dostojewski został wraz z innymi członkami kółka skazany na śmierć 22 XII 1849; ułaskawienie carskie przyszło w ostatniej chwili przed egzekucją (opis oczekiwania na wykonanie wyroku w powieści „Idiota" 1868). Zgodnie z nowym wyrokiem Dostojewski odbył karę 4 lat ciężkich robót w Omsku na Syberii, następnie został wcielony do jednostki wojskowej w Semipałatyńsku; 1857 otrzymał ułaskawienie, 1859 zezwolenie na powrót do Rosji europejskiej. W latach zesłania dotychczasowe poglądy Dostojewskiego uległy zmianie. Po powrocie do przerwanej działalności pisarskiej potępił swe dawne „inteligenckie" ideały, zwracając się ku chrześcijaństwu, które — jego zdaniem — w najczystszej postaci zachowało się w prawosławnej wierze ludu rosyjskiego. W utworach pisanych bezpośrednio po powrocie z Syberii („Sieło Stepanczikowo i jego obitatieli" 1859, „Skrzywdzeni i poniżeni" 1861, „Wspomnienia z domu umarłych" 1860—62) idee te nie znalazły jeszcze pełnego wyrazu. Dostojewski kontynuował w nich główne motywy swej twórczości z lat 40-ych, kładąc szczególny nacisk na problemy społeczne. Nowe poglądy pisarza wykrystalizowały się ostatecznie w okresie redagowania przez niego (wspólnie z bratem Michaiłem) czasopism „Wriemia" (1861—63) i „Epocha" (1864—65); przyczynił się do tego również wpływ słowianofilów i odbyta 1862 podróż do zachodniej Europy. Pierwszym artystycznym ujęciem nowej problematyki są „Zapiski iz podpolja" (1864), ukazujące destrukcyjny wpływ indywidualizmu na psychikę ludzką. W 1865, po śmierci brata Michaiła, który był wydawcą „Epochi", Dostojewski znalazł się w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej. Na jej poprawę nie wpłynęło wydanie nowej powieści „Zbrodnia i kara" (1866). Zmuszony do ucieczki przed wierzycielami, Dostojewski wyjechał z Rosji. W 1867—71 przebywał kolejno w Dreźnie, Hamburgu, Baden-Baden, Genewie, Vevey, Florencji. Kolejną jego powieść „Idiota" (1868) krytyka przyjęła milczeniem, dopiero wydane 1870 „Biesy" zyskały mu popularność na Zachodzie. Do Rosji powrócił jako jeden z najbardziej znanych za granicą pisarzy rosyjskich. W następnych latach ogłosił dalsze powieści, entuzjastycznie przyjmowane przez krytykę rosyjską: „Młodzik" (1875) i „Bracia Karamazow" (1879—80). Swoistym komentarzem do nich jest „Dniewnik pisatiela", publikowany 1873—81 w redagowanym przez Dostojewskiego konserwatywnym czasopiśmie „Grażdanin". Zdaniem Dostojewskiego współczesna cywilizacja porzuciła drogę Chrystusa, Boga—człowieka, i wybrała w zamian drogę Człowieka—boga, drogę ubóstwienia istoty ludzkiej. Ujmowanie problematyki niesprawiedliwości i zła społecznego w aspekcie psychologii i metafizyki znalazło wyraz w budowie artystycznych utworów Dostojewskiego. Bohaterowie jego powieści są nosicielami idei, które nie redukują się do stanów psychicznych, ale istnieją obiektywnie, w toku akcji powieściowej ujawniają swą wewnętrzną dialektykę, zderzają się z innymi i ulegają w ten sposób „sprawdzeniu". Przeniesienie zaś problematyki konfliktu wewnętrznego na płaszczyznę metafizyczną, nieuniknione u pisarza widzącego z jednej strony zło rozpadającego się świata i broniącego wartości humanistycznych, z drugiej zaś lękającego się radykalnego przewrotu społecznego, niepokój moralny, rozsadzający prawosławną utopię, w której pisarz usiłował znaleźć rozwiązanie dręczących go problemów — nadaje szczególny, niepowtarzalny ton twórczości Dostojewskiego; wywarła ona duży wpływ na wielu pisarzy w Rosji, i za jej granicami. Doniosłość jego wkładu doceniono — choć niejednocześnie — zarówno w Rosji, jak i w zachodniej Europie (F. Nietzsche, A. Gide, P. Claudel, M. Proust, A. Camus).

Ponieważ jednak mam prawo
do posiadania o niej własnego zdania —
to jest rzecz niepozorna i zgoła nieefektowna;
od dawna nie dawała mi spokoju pewna idea, lecz
obawiałem się uczynić ją myślą przewodnią powieści. Obawiałem się, gdyż zbyt jest trudna do wyrażenia, a ja nie byłem do tego przygotowany. Idea ta kusząca i bardzo przeze mnie umiłowana. Chodzi mianowicie o przedstawienie absolutnie doskonałego człowieka. Moim zdaniem nie może być nic trudniejszego, zwłaszcza w naszych czasach. Oczywiście, pod tym względem zgodzi się Pan ze mną. Już dawniej idea ta pojawiła mi się w głowie jako pewien przebłysk obrazu artystycznego, nie chciałem jednak, aby stanowiła tylko część czegoś, potrzebowałem jej jako całości. Moja rozpaczliwa sytuacja zmusiła mnie wyłącznie do tego, że uchwyciłem się tej niezbyt jeszcze ukształtowanej we mnie myśli. Zaryzykowałem jak na ruletce: „A może pod piórem się rozwinie!" To było niewybaczalne.
O tym samym pisze Dostojewski w liście do Zofii Iwanowej z dnia 13 stycznia 1868 roku: *Ideę powieści noszę w sobie od dawna i bardzo jestem do niej przywiązany. Jest do tego stopnia trudna do wyrażenia, że długo nie miałem odwagi przenieść jej na papier i jeśli uczyniłem to teraz to wyłącznie dlatego, że znalazłem się w sytuacji niemal rozpaczliwej.*
Przez cały ten czas pracowałem przeżywając istne męki. Czy Pan wie, co to znaczy pracować na zamówienie? Chwała Bogu, że Pan nie wie! Sądzę, że Pan nigdy na zamówienie, ani arszyny nie pisał i nie znane są Panu owe piekielne męki. Po pobraniu znacznych zaliczek w „Russkim Wiestniku" (koszmar! 4500 rubli) na początku roku miałem jeszcze nadzieję, że muza nie opuści mnie, że myśl twórcza błyśnie i ukształtuje się artystycznie do końca roku, abym mógł wywiązać się ze wszystkich zobowiązań. Wydawało mi się to tym bardziej prawdopodobne, że głowę i duszę zawsze mam przepełnione przebłyskami zaczątków artystycznego zamysłu. Niestety są to tylko przebłyski zaczątków, a potrzebny jest przecież ostateczny kształt, który zawsze objawia się niejako mimochodem i niespodzianie, lecz nigdy nie można przewidzieć, kiedy to nastąpi. Gdy bowiem ma się już w sercu całościowy obraz, to można przystąpić do jego artystycznej realizacji. Wówczas można już też planować nie narażając się na popełnienie błędu. A więc przez całe lato i jesień zbierałem najrozmaitsze pomysły (niektóre były nawet arcywymyślne), lecz doświadczenie, które posiadam, zawsze pozwalało mi wyczuć bądź fałsz, bądź ociężałość, bądź też nieżyciowość moich idei.
Wyznanie, że „głowę i duszę ma zawsze przepełnione przebłyskami zaczątków artystycznego zamysłu" jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że należy do twórców, których zamysły rodzą się bezwiednie. Tymczasem talent Dostojewskiego wcale nie był żywiołowy. Jak mało który spośród wielkich pisarzy kierował własnym talentem, rzec można, sterował nim kierując go ku określonym tematom i problemom. Nie musiał jednak podejmować w tym celu szczególnych wysiłków, gdyż całą energię umysłu i duszy poświęcał analizie zagadki ludzkiego bytu, a więc problemów nie do rozstrzygnięcia. Zawsze pisał o tym samym, niezależnie od tematów, jakie podejmował. W rezultacie żadne zamówienie na książkę nie zaskakiwało go; nigdy sprzedaż nie istniejącego, nie zaczętego jeszcze dzieła nie stawała się zdradą artystycznego powołania. Zawsze gotów był siąść przy biurku i pisać kolejną powieść. Był gotów, ale i niegotów zarazem — nie rozstrzygnięte problemy wymagały ciągłych przemyśleń. Zacząć pisanie było Dostojewskiemu bardzo trudno. Myśl, która nie ma końca, z zasady bywa niejasna. Toteż Dostojewski był po prostu w rozpaczy, gdy siadał do nowej powieści.
Istniała też inna, chyba nawet większa przeszkoda. Znakomity obserwator i znawca epoki, Dostojewski uważał za skuteczną tylko analizę wiecznych problemów, która odzwierciedla aktualny obraz świata oraz stan umysłów i serc współczesnych. Ogólnie biorąc, sedno sprawy polegało na przenikaniu się problemów wiecznych z obrazem otaczającej rzeczywistości i problemami dnia.

JÓZEF SMAGA
„FIODOR DOSTOJEWSKI"
PWN — WARSZAWA — KRAKÓW 1974

Istota humanizmu Fiodora Dostojewskiego polega na ukazywaniu wewnętrznej prawdy o człowieku, niejednokrotnie sprzecznej z pozorami zewnętrznymi, na przenikaniu w głąb jego duszy. Klasyczną ilustracją tego może być postać Nastasji Filipowny. Tragizm tej kobiety tkwi nie tylko w jej walce o przywrócenie sobie dobrego imienia w oczach innych ludzi: ona walczy przede wszystkim o siebie. Ogromna moralna wrażliwość i urażona godność są źródłem jej ekscentrycznego zachowania, wewnętrznie zaś — przyczyną nieustannej samoudręki.

Jedynym przykładem spokoju i harmonii jest książę. Mimo tego również jemu los nie szczędzi gorzkich rozczarowań i przeżyć, on również znajduje się wielokrotnie w sytuacji, kiedy zmuszony jest dokonać trudnego wyboru. Wynika to po części z faktu, że znalazł się on między dwiema kobietami, tak bardzo różnymi, jak Nastasja Filipowna i Agłaja Jepanczyna. Również córka generała Jepanczyna zdaje sobie sprawę, jakim niezwykłym człowiekiem jest książę.

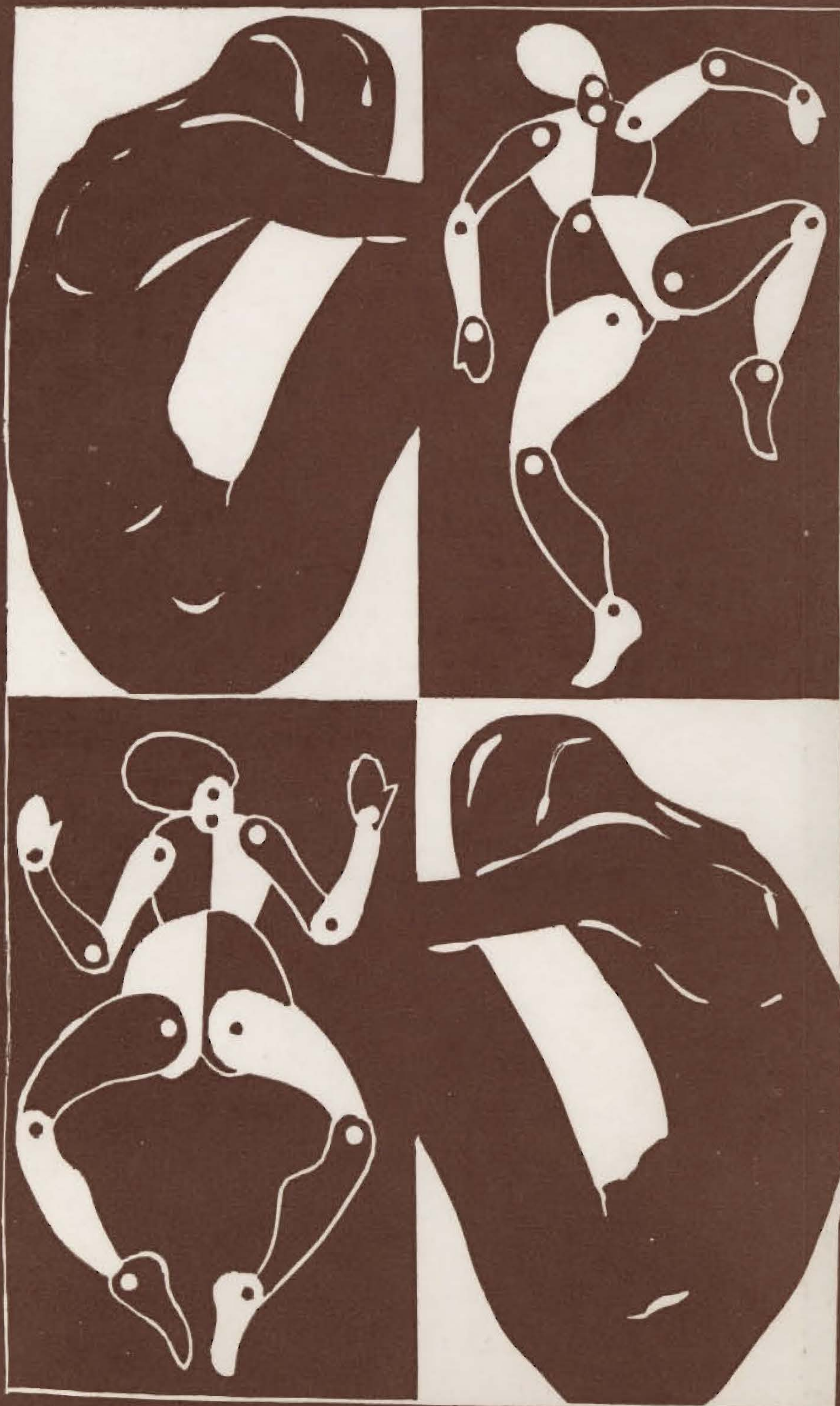
Książę nie mógł nie wydać się anormalnym w środowisku, gdzie w cenie najwyższej były zawsze pieniądze i kariera. Miejscem akcji „Idioty" jest Petersburg drugiej połowy XIX stulecia, w którym coraz intensywniej dochodzą do głosu kapitalistyczne stosunki, oparte na moralności pieniądza. To właśnie pieniądz jest przyczyną demoralizacji człowieka, zdziczenia obyczajów i podeptania wszelkich zasad. „Wydają się wszyscy tracić głowę, do tego stopnia są chciwi" — mówi trafnie Nastasja Filipowna o swym otoczeniu. Przykładem tego pieniężnego obłędu jest w powieści Gania Iwołgin. Ten „niecierpliwy żebrak" gotów jest na każdą podłość, byle tylko zdobyć pieniądze, które zapewniłyby mu niezależność i stanowisko. Wie on doskonale, że bogatym się wszystko wybacza. Świat „Idioty" to królestwo drapieżnych instynktów, nieokiełznanych namiętności i w tym tkwi przyczyna nieprzystosowania się natur podobnych do Nastasji Filipowny i księcia Myszkina, źródło ich tragicznego losu.

HALINA BRZOZA
„DOSTOJEWSKI MYŚL A FORMA"
WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE 1984

Centralny model osobowości w powieści „Idiota" — książę Myszkin ustawicznie oscyluje między dwiema skrajnościami: wzniosłością a śmiesznością, skrajną naiwnością a „wyższą" mądrością, postawą biernej wstrzemięźliwości a porywami w obronie słusznej sprawy, „żywego życia" (charakterystyczne jest już samo zestawienie imienia Lew z nazwiskiem Myszkin). Z tego właśnie względu opinie o księciu, rozpowszechniane w otaczającym go świecie, okazują się niezgodne ze sobą i zmienne, a silna rozbieżność zasad wartościowania w tym samym środowisku dopuszcza zarówno możliwość uznania bohatera za idiotę (Rogożyn, Gania Iwołgin, księżna Biełokońska), jak za świętego (Szwajcarka Maria, Lebiediew) czy też za „dorosłe dziecko" (Lizawieta Jepanczyn, Nastasja Filipowna) bądź za szlachetnego rycerza — ascetę (Agłaja).

Głoszona przez Myszkina najczystsza chrześcijańska idea wszechwybaczenia i miłości obraca się przeciw niemu samemu, okazuje się bowiem w istocie rzeczy utopią i prowadzić musi do nicości wobec empirycznej niemożności pogodzenia racji dwóch różnych miłości (do Agłai i Nastasji) oraz poczucia bezsilności w obliczu zbrodni popełnionej przecież także za sprawą wielkiej miłości (Rogożyn). Tak więc tytułowy bohater „Idioty" zostaje nacechowany znamieniem rozdarcia, ponieważ pięknej mistycznej idei dążenia do lepszego, wyższego bytu (poprzez wiarę w życie przyszłe) w warunkach „niskiej", ziemskiej egzystencji zawsze stanie na przeszkodzie bądź widmo śmierci, nicości (ateizm), bądź też sztuczne, karykaturalne odbicie, marny substytut tejże idei (np. rzymski katolicyzm w Europie Zachodniej czy kult bożych głupców w Rosji). Tak więc zrozumiały staje się fakt, iż rozwiązanie „Idioty" w planie fabularnym może stanowić tylko i wyłącznie katastrofa, a więc — samounicestwienie osobowości zbyt doskonałej, harmonijnej, by zdołała zachować równowagę przy poddaniu zwykłej próbie życia.

Książę Myszkin poniósł porażkę. Opanowuje go coraz większy smutek na widok świata, który zwykł był kierować się wyłącznie „niegłównym" rozumem, dla którego normalne i w pełni zrozumiałe są zjawiska najbardziej odległe od normalnego ideału. Okazuje się bezradny wobec konfliktów, które doprowadziły do tragicznego finału, a ponadto sam powtórnie popada w chorobę umysłową i wraca do szpitala. Pozostaje on jednak jedną z najpiękniejszych postaci literatury światowej, symbolem chrześcijańskiego humanizmu.



Alegoryczne odczytanie kolejnych określeń i przydomków Myszkina oraz motywów zawierających wyraźnie aluzyjny sens: idiota — głupiec boży — dziecko — osioł — owca — człowiek dziwny — rycerz biedny — wyznawca pozytywnej idei — bojownik — asceta — „po swojemu mądry" — szlachetny obrońca nieszczęśliwych prowadzi do łatwego rozpoznania szeregu oderwanych charakterystyk, rozwijającego się w kierunku afirmacji wartości pozytywnych, a więc zmierza do uwznioślenia centralnej postaci utworu.



Bohater powieści, książę Lew Myszkin, to sam Dostojewski i jednocześnie — Jezus Chrystus. Brzmi to jak bluźnierstwo, ale możemy się tu powołać na świadectwo samego pisarza, że tworząc „Idiotę" chciał osiągnąć rzecz niesłychanie trudną, stworzyć typ człowieka przepięknego, który by naśladował postępowanie syna Bożego. Nie mamy danych pozytywnych, czy i kiedy czytał Dostojewski Tomasza á Kempis, ale widoczny jest wpływ tej książki na omawianą powieść. Skonstatujmy w ogóle, że źródła tej powieści tkwią w katolickiej, a co najmniej zachodniej kulturze. W Dreźnie, w Mediolanie, we Florencji, czyli w epoce powstawania koncepcji względnie pisania „Idioty", zwiedza Dostojewski galerie wielkiego malarstwa europejskiego, specjalnie interesuje go tematyka religijna.

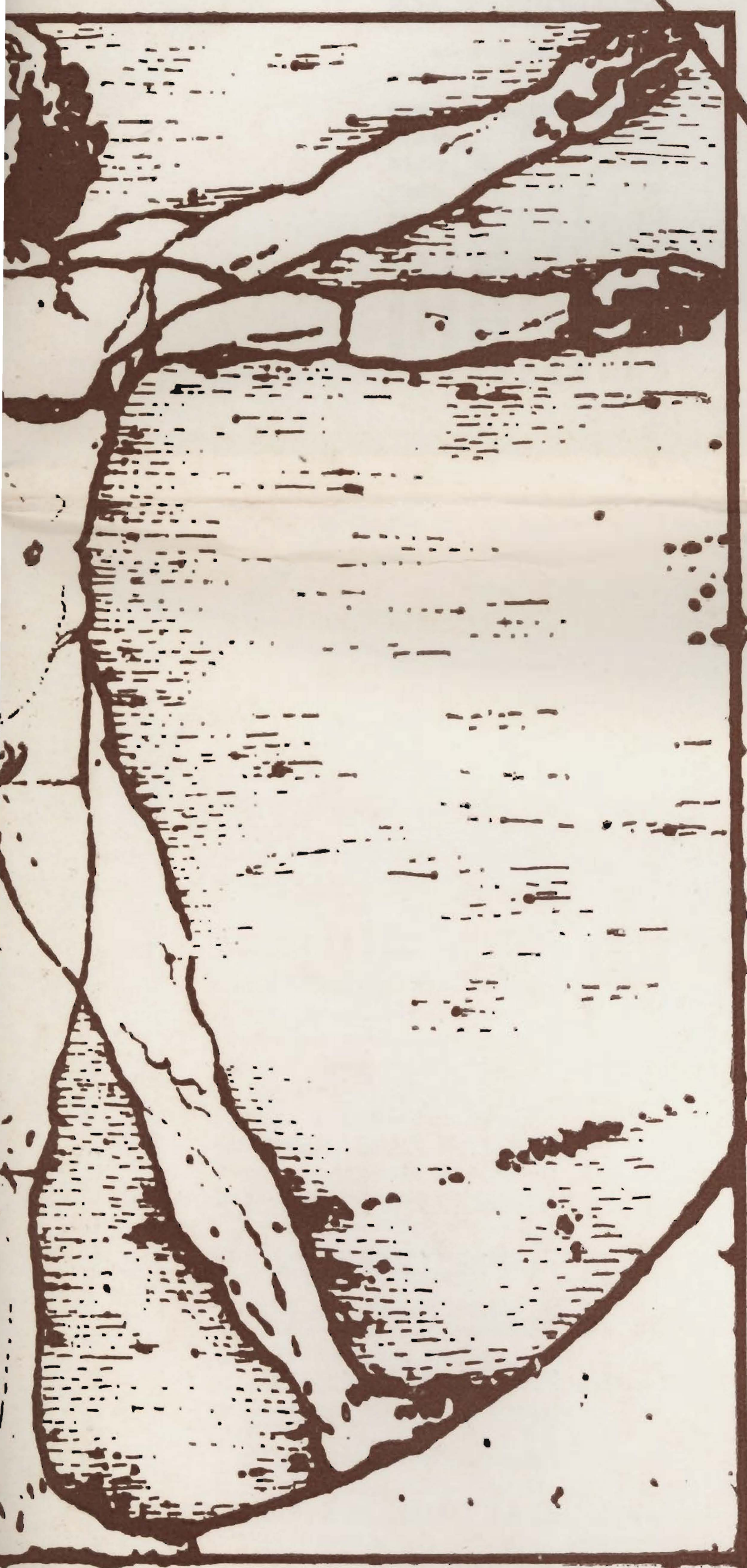


STANISŁAW MACKIEWICZ CAT
„DOSTOJEWSKI"

Osoba głównego bohatera posiada wiele przymiotów wspomnianych w Ewangeliach, a jednocześnie tenże książę Myszkin jest samym Dostojewskim; żadnego ze swych bohaterów nie poubierał tak we własne szczegóły biograficzne, jak owego człowieka przepięknego. Księżę Myszkin pochodzi z bardzo starej, choć znędzniałej rodziny (znów się odezwali urojeni Dostojewscy herbu Radwan), ale matka jego była kupcówną moskiewską, jak matka Dostojewskiego.

W pierwszych rozdziałach mowa jest o kimś, kto stał na placu stracenia i miał umrzeć za chwilę. Kiedyś do Dostojewskiego podszedł jakiś pijany człowiek i powiedział mu: „Kup krzyż, potrzebne mi pieniądze na wódkę". Dostojewski przechowywał kupiony wówczas miedziany krzyżyk, upatrując coś mistycznego w pohańbieniu krzyża przez tego rodzaju sprzedaż. Książę Myszkin kupuje krzyż na ulicy w ten sam sposób. Książę Myszkin wciąż jest ohydnie upokarzany, tak jak Dostojewski był upokarzany. Wierszyki, którymi źli ludzie ośmieszają księcia Myszkina, są albo te same, albo bardzo podobne do wierszyków, którymi grupa „Sowriemiennika" wyszydzała Dostojewskiego. Wreszcie książę Myszkin posiada całe mnóstwo cech upodabniających go do osoby Dostojewskiego w sposób, w jaki negatyw fotograficzny upodobniony jest do fotogra-

W Bazylei obraz Holbeina przedstawiający martwego Chrystusa robi na nim tak silne wrażenie, że Ania obawia się ataku epilepsji; o obrazie tym czytamy szereg stronic w powieści „Idiota". A więc dzieło Tomasza á Kempis i katolicka sztuka plastyczna stanowią pierwsze źródło tego utworu Dostojewskiego. Innymi źródłami będą Don Kichot Cervantesa i Dickens.
Ze źródeł rosyjskich wziął Dostojewski samą nazwę powieści „Idiota". Pamiętamy, że w Rosji zawsze był kult ludzi niespełna rozumu, tak zwanych „jurodiwych", książę Myszkin przez to, że wyszedł z zakładu dla umysłowo chorych, nabiera podobieństwa do tych „jurodiwych".
Głównym dramatem tej powieści jest walka przykazań Boskich z naturą ludzką, z ułomnościami natury ludzkiej, jak by powiedział katechizm.



INSTYTUT WYDAWNICZY PAX — 1979

fowanego przedmiotu, to jest prawem kontrastu. Książę Myszkin jest cichy, spokojny, ustępliwy, nigdy nie podnosi głosu, z nikim się nie kłóci, a jednak umie bronić swej godności. Przymioty te nie cechowały Dostojewskiego w życiu codziennym, ale oto dowiadujemy się, że były jego ideałem. Wolno mu było idealizować swój portret, jak idealizował portrety innych osób. Książę Myszkin chce naśladować Chrystusa, chce być człowiekiem przepięknym, ale oto wikła się w sieciach, które na niego rozstawia złość i pożądliwość ludzka. Wikła się jeszcze bardziej w ludzkości swej natury, kocha się jednocześnie w dwóch kobietach, w owej Nastasji Filipownie, która jest Susłową, i w owej Agłai, która jest Krukowską, i unieszczęśliwia obie te kobiety. W ogóle książę Myszkin chce czynić dobrze, a przynosi zło ludziom.
Jeśli chodzi o artyzm wzbudzania pewnego nastroju, to ta właśnie scena, to jest noc, którą książę Myszkin spędza koło trupa, Nastasji Filipowny, wraz z jej mordercą, stanowi najlepsze stronice, jakie kiedykolwiek wyszły spod pióra Dostojewskiego, i jest jednocześnie najstraszliwszą być może sceną literatury świata. Jest w niej jakaś moc diabelska. Prawdziwa miłość dąży zawsze do unicestwienia osoby ukochanej, ta maksyma szatańska wyrywa się z tej sceny.

teatr
studyjny'83
im. Juliana Tuwima



DYREKTOR — KAZIMIERZ BOBEREK
DYREKTOR ARTYSTYCZNY — PAWEŁ NOWICKI

KIEROWNIK TECHNICZNY	TADEUSZ MIERZEJEWSKI
PRACOWNIA KRAWIECKA DAMSKA	KRYSTYNA ŻEBROWSKA MAŁGORZATA CZERNIK ANNA MARIAŃSKA
PRACOWNIA KRAWIECKA MĘSKA	CZESŁAW SOBCZYŃSKI JULIAN MALINOWSKI RADOSŁAW KOŁODZIEJCZYK
PRACOWNIA PERUKARSKA I CHARAKTERYZACJA	HALINA ZIELENIECKA KRYSTYNA STEBELSKA
GARDEROBIANI	TERESA CICHOŃ ZOFIA KOPKA LUCJAN ZAWALSKI
PRACOWNIA ŚLUSARSKA	ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI
BRYGADIER SCENY	EDWARD ROGOWSKI
REKWIZYTY	WIESŁAW CIECIERSKI
OŚWIETLENIE	PAWEŁ BARYLSKI BOGUMIŁ GRABARCZYK RAJMUND GRODECKI
AKUSTYK	SŁAWOMIR NIKITOROWICZ
KIEROWNIK DZIAŁU ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO	WANDA MIERZEJEWSKA
KIEROWNIK DZIAŁU WSPÓŁPRACY Z WIDZEM	ANDRZEJ BABARYKO
KOORDYNATOR PRACY ARTYSTYCZNEJ	KRZYSZTOF PAWEŁEK

REDAKCJA PROGRAMU — WIESŁAWA KOPROWICZ
OPRACOW. GRAF. — ELŻBIETA KAŹMIERCZAK

„I STAŁ SIĘ CZŁOWIEK" — linoryt — ELŻBIETA KAŹMIERCZAK

„OSTRZEŻENIE PRZED WYWYŻSZANIEM SIĘ"
PIERWSZY LIST ŚW. PAWŁA DO KORYNTIAN
PISMO ŚWIĘTE NOWEGO TESTAMENTU
INSTYTUT WYDAWNICZY PAX — 1973

WYDAWCA:
TEATR STUDYJNY '83 im. JULIANA TUWIMA
ul. KOPERNIKA 8, 90-509 ŁÓDŹ

7 IX.

Druk: ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO, ŁÓDŹ ul. Wróblewskiego 17